

Walczyli z ogniem i mrozem. Zamarznięte hydranty w Wiśle

Data publikacji: 1.02.2012 11:25

Najprawdopodobniej zła instalacja kominowa była przyczyną nocnego pożaru w Wiśle. Strażacy walczyli nie tylko z ogniem ale i z zamarzniętymi hydrantami.

□

Ewakuowano pięć osób, na szczęście nikomu nic się nie stało. Tuż przed trzecią nad ranem ustrońskie Centrum Powiadomienia Ratunkowego zostało zaalarmowane o pożarze domu przy ulicy Prusa w Wiśle. Natychmiast skierowano w to miejsce jednostki. Paliło się już poddasze budynku. Problemem jednak dla strażaków było nie tylko znalezienie źródła ognia ale i zamarznięte hydranty z wodą. Z tego powodu w akcji uczestniczyło w sumie jedenaście zastępów straży pożarnej – czyli ponad trzydziestu strażaków. Były to jednostki JRG i OSP z Wisły, Ustronia, Skoczowa oraz Cieszyna. Dwie godziny trwało zanim strażacy opanowali pożar na tyle, że nie rozprzestrzenił się dalej.

W Wiśle temperatura w nocy sięgała minus 20 stopni! Zamarzły hydranty i był duży problem z wodą. **Taka liczba strażaków była spowodowana właśnie koniecznością jej dowozu. Na miejsce pożaru trafiła samochodami o dużej pojemności** – informuje rzecznik cieszyńskiej straży pożarnej – Michał Swoboda. Jak dodaje Swoboda, to pierwszy przypadek podczas tej zimy, kiedy strażacy zastali zamarzniętą wodę w hydrantach. **Szukano najbliższego czynnego, ale trzeba pamiętać, że i od niego trzeba rozwinąć linię** – mówi Swoboda.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak słyszymy od rzecznika straży, najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania pożaru było wadliwe połączenie kominowe.

[POSŁUCHAJ](#)

Spaleni uległ dach, okopconca i zalana wodą została część mieszkalna. W bliźniaczym budynku zniszczenia są podobne,.

Jan Bacza